

# ZYCIE PODLASIA

## TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY

Redakcja i Administracja: Siedlce, Floriańska 11. Konto P. K. O. Nr. 65.551. Właściciel konta: K.K.O. Siedlce. Na odwrocie zaznaczyć: na rachunek „Życia Podlasia”.  
Telefon Nr. 90.

Administracja czynna z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—14 codziennie, Wtorki, piątki 12—15. Redaktor przyjmuje wtorki i piątki od g. 12—13

### W 30-tą rocznicę zgonu Stanisława Wyspiańskiego

Trzydzieści lat temu odszedł. Na siedem lat przed Czynem Zbrojnym żołnierzy Józefa Piłsudskiego... Nie dożył tego widoku, którego dusza jego laknęła, tej chwili, o którą z głębi swego serca się modlił:

„Daj nam poczucie sily i Polskę dał nam żywą, by słowa się spełniły nad ziemią tą szczęśliwą Jest tyle sił w narodzie, jest tyle mnogo ludzi... niech w nie duch Twój wstąpi i śpiące niech pobudzi!”

— „Narodzie, wrócie, zmartwychwstaniecie!” — słyszał Wyspiański, gdy rozlegała się w Krakowie dźwięki dzwonu Zygmunta, podczas gdy dla innych, dla tych, co zagubili „złoty róg” wiary i zapła, było to jedynie zwykłe dźwięki z dzwonnicy...

Gromił tych, którzy ugrzęźli w doświadczeniach, w oportuniźmie i paskiej wygodzie. — Gromił „straszną żalów i jęczenia nutę”, rozkochanie się w grobach minionej wielkości, żalobne rozpamiętywanie przeszłości. Gromił patriotyzm od święta i gromił „ideologicz” rezygnację, wyrażającą się w hasle: „Niech na całym świecie wojna, byle polska wieś zaciszała, byle polska wieś spokojna”.

Ujawnił w ostatniej scenie „Wesela” pełną grozy chwilę, kiedy w takt skrzypek chocholowych wszyscy popadają w bezdech, w sen, w zapomnienie... Uymbolizował w tej scenie mentalność większości przedwojennego społeczeństwa, na pokaz i od święta lubującego się w patriotycznym frazesie, ale w istocie dalekiego od czynu śmiałego, od woli niezłomnej skrzyszania kajanów.

A zarazem przeciwstawiał tej mentalności wizję czynu bohatera i postaci wyzwolenczych. Od niezłomnego obrońcy Troi, Hektora, poprzez Bolesława Śmiałego i Kazimierza Wielkiego, do wieszczyrnat natchnienia przezeń przewidzianego Józefa Piłsudskiego.

Pamiętacie zakończenie „Wyzwolenia”? I zawarła tu odpowiedź:

...Wtedy to, w ten błękitny ranek Konrad-Erynnis z Erynniami... wybieży w świat na lot, na szary świt, w błękitny świt, miecz w rękę mając, wzrok wydartym: ołoczon chobrem, w wieńcu żmij, jako ten wasz czterdziesty czwarty w naród wolałajc: „Więzy rwij!”

— „Więzy rwij!” — oto podstawowy motyw tej poezji, którą wniósł w przedwojenne pokolenie polskie Stanisław Wyspiański.

Po wielkiej epoce polskiej z ery trzech wiekszych, wskrzeszających wzięć umartwionej, ukrzyżowanej Polski, by naród pobudzić do Jej wyzwolenia — Stanisław Wyspiański staje się wskrzesicielem tego głębokiego nurtu idei Czynu, który przed stu laty wcielił się „Dziady”, „Króla-Ducha”, „Trzy Psalmi”.

Wyspiański wstrząsnął sumieniami, dźwignął poezję polską na wyżyny, z których rozciągał się widok na przyszłą, wolną już Polskę — Polskę, która tę wolność zawdzięcza walce i zwycięstwu. Z nieszczęść narodu, z tragicznych doz-

nań wielu niewoli, ze spodenia jednego a plaskiego oportuniźmu życiowego drugich, z defetyzmu i ugody, z kultu dla materialnych osiągnięć, szerzonego przez szkołę pozytywizmu i naturalizmu — wydobyl spizowe hasło: „Więzy rwij”, ideę walki, poniechania „żalów i jęczenia nuty”, obudzenia się wreszcie ze snu i z jałowych sennych widziadeł...

Był zarazem wielkim artystą. Był naturą renesansową w najszlachetniejszym tego słowa znaczeniu: wielkim epikiem w rapsodach na miarę „Króla-Ducha”; wielkim dramaturgiem, który w naszą literaturę dramatyczną wniósł szereg arcydzieł: „Warszawianka”, „Klawę”, „Sędziów”, „Wesele”, „Legion”, „Wyzwolenie”, wielkim malarzem, któ-

rego witraże w kościele Franciszkanów w Krakowie sięgają szczytów sztuki; wielkim realizatorem śmiałych pomysłów inscenizacji arcydzieł sztuki dramatycznej w teatrze; wielkim myślicielem w dziedzinie twórczości duchowej.

Ale nade wszystko był heroldem Odrodzenia, wieszczem walczącej Polski, budzicielem ducha, który parł do wyzwolenia, do Wolności — tym, który w przedwywiadniu Odwiodniela i Twórcy Niepodległości wolał:

— Daj nam poczucie sily i Polskę daj nam żywą!”

My, którym Józef Piłsudski „dał Polskę żywą”, składamy hold pamięci poety w trzydziestą rocznicę jego zgonu.

### Stawki mniejsze — wykonanie stuprocentowe

Normy świadczeń na pomoc zimowa zostały już przez ogólnopolski komitet obywatelski ustalone i podane do publicznej wiadomości. Każdy zatem z obywateli kraju może sobie już dokładnie obliczyć, jakie nań przypadają świadczenia czy to od stałego dochodu, czy od zajmowanego przezeń lokalu mieszkalnego, czy też od obrotu handlowego.

Świadczenia te zostały — w zestawieniu z zeszlrocznymi — bardzo wadnie obniżone. Zwłaszcza jeśli chodzi o sfery naszego społeczeństwa, nie rozporządzające większymi zasobami pieniężnymi.

Więc np. człowiek, zajmujący dwuzłobowe mieszkanie, ma płacić po 50 groszy od izby w ciągu 5 miesięcy; wyniesie to zatem w ciągu zimy zaledwie 5 złotych. Dwa razy tyle, tj. 10 zł. zapłaci obywatel, wynajmujący mieszkanie 3 pokojowe. Oczywiście stawka od większych mieszkań jest o wiele wyższa, ale też i dochody takiego lokatora są przypuszczalnie wcale pokorne... Na ogół jednak norma przeciętnego mieszkanca ludzi pracy i średnich zarobków nie przekracza dwu czy trzech izb. Zatem wydatkowanie 5-ciu czy 10-ciu złotych w ciągu całej zimy na pomoc dla bezrobotnych nie przekracza absolutnie możliwości finansowych, ani nie narusza budżetu rodzinnego świata pracy.

Podobnie ma się rzecz ze świadczeniami na pomoc zimową ze strony ludzi o stałych dochodach (zwolnionych zresztą w tym wydatkach od świadczeń lokalowych). Normy tejszroczne są o 50 proc. niższe od zeszlrocznych. Ludzie, których zarobki wynoszą do 160 zł.

miesięcznie, mają dać zaledwie 20 groszy miesięcznie, a więc tylko jedną złotówkę w ciągu zimy. Ci, którzy zarabiają do 300 zł. — jedną czwartą procent miesięcznie, przy zarobkach do 600 zł. świadczenia wyniosą pół proc., a do 800 zł. jeden procent. Półtora, dwa i cztery proc. zapłacą ludzie o dochodach od 1200 do 2500 i powyżej 2500 zł. Natomiast ludzie, opłacający podatek dochodowy z przedsiębiorstwa gospodarskiego rolnych, uiszczą nieco więcej, bo 1/2 proc. od dochodu sięgającego 300 zł., 1 proc. od 600 zł. i t.d.

Na ogół zatem mamy bardzo poważne obniżenia stawek na pomoc zimową. I trzeba, aby faktem ten dolar do świadczenia ogółu społeczeństwa i by z niego zostały wysnułe odpowiednie wnioski.

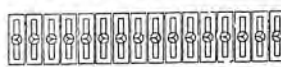
Przed wszystkim nie można rozumować w ten sposób: ustalono mniejsze normy świadczeń, a więc mniej potrzeba na opędzenie koniecznych wydatków na pomoc dla bezrobotnych. Tak nie jest. Potrzeby się nie zmniejszyły. Utrzymały się w tych ramach, co zeszej zimy. Nie będzie mniej ludzi, których trzeba będzie ochronić przed głodem i chłodem. Obniżenie norm świadczeń ma wyłącznie na celu wyrównanie rozpiętości między możliwościami finansowymi świata pracy a ster zamożniejszych. Jest wyrazem społecznej sprawiedliwości, przerzucającej ciężar świadczeń na warstwy zasobniejsze, a oszczędzającą mniej zasobnych.

I tylko tak trzeba pojmować decyzję komitetu, powziętą w porozumieniu z Centralnym Komitetem Porozumiewawczym Związków Pracowniczych.

Z obniżenia stawek wynika inny logiczny wniosek, który chcielibyśmy bardzo silnie podkreślić. Wniosek, że przy tak niskich świadczeniach na pomoc zimową absolutnie nie może być mowy o uchylaniu się od nich kogokolwiek bądź. Upowszechnienie akcji pomocy zimowej musi być w tym roku faktem dokonanym. Zbiórka odbyć się musi bez luk i bez wyjątków. Egoizm i sobokstwo muszą zniknąć na rzecz stuprocentowego wykonania planu akcji w ciągu najbliższych miesięcy zimowych.

Pod względem wykonania akcji pomocy zimowej w przeszłości — mieliśmy niezbyt pociągające doświadczenia. Z zapalem przyjęto inicjatywę, w duchu każdy sobie słubował, że wypełni obowiązki obywatelski. A gdy przyszło do wykonania okazały się obietnice zawodne i poczęły się próby wymykania się od świadczeń.

To się więcej powtórzyć nie powinno. Normy świadczeń są mniejsze. Wykonanie akcji pomocy musi być pełne, całkowite, stuprocentowe.



Czytajcie i rozpowszechniajcie „ZYCIE PODLASIA”



# Działalność samorządu powiatowego siedleckiego

w roku budżetowym 1936/37

(wg. sprawozdania wygłoszonego na posiedzeniu Rady Powiatowej w dn. 9.XI.37 r.

W roku obrachunkowym 1936/37 do najważniejszych spraw zaliczyć można oddzielenie powiatu. Łączne zadłużenie Siedleckiego Powiatowego Związku Samorządowego na dzień 1 kwietnia 1936 roku [wraz z całym należym procentem] wyniosło 1.693.051,26 zł. w ciągu roku obrachunkowego 1936/37 umorzono na mocy uchwał oddłużeniowych zł. 873.223,32, wobec czego zadłużenie na dzień 1 kwietnia 1937 roku zmniejszyło się do zł. 836.329,13 (w sumie tej znajdują się procenty od skonwertowanych pożyczek krótkoterminowych KKO, Siedlice i Janów Podl.) Jeżeli uwzględnić sumy umorzone przed 1 kwietnia 1936 r. i opisane już w sprawozdaniu za rok 1935/36, a wynoszące 238.855. — zł., całkowita suma umorzonego długu wyraża się cyfrą 1.015.178,32 zł. w związku z oddłużeniem powiatu. Wydział Powiatowy spisał również zadłużenie gmin wobec Pow. Zv Samorz. co wyniosło 148249,89 zł. (z tego zł. 91431,37 jeszcze w r. budż. 1935/36).

### Drugi publiczne.

**A. Drogi państwowe.** Dostarczono kamienia 3236 m<sup>3</sup> rozsypano łucznią 5029 m<sup>3</sup> wyłataną jezdni 43 km. pogrubiono łodnowionem 196 km., przebudowano jezdni 1121 m b., naprawiono rowów i poboczy 45 km., zreperowano mostów 85 mb., wyremontowano kosszaręk 3, — zasadzono drzewek 1225 sztuk kosztem 124.009 zł. łącznie z utrzymaniem szlaku drogowego.

**B. Drogi samorządowe.** a. Wąjewódzkie. Dostarczono kamienia 2808<sup>3</sup>, wyluczone kamienia 2494 m<sup>3</sup>, pogrubiono jezdni 534 km., zużyto łucznią przy odnowie 1755 m<sup>3</sup>, naprawiono rowów 17,5 km., przebudowano jezdni 1,36 km., zreperowano jezdni systemem łatania 27 km. zużywając łucznią 902 m<sup>3</sup>, naprawiono mostów 44,6 m. b., zasadzono drzew 660 sztuk. Kosztem 62626 zł. plus świadczenia w naturze jak dostarczenie kamieni i żwiru na sumę 10651 zł. b. Powiatowe. Dostarczono kamienia 342 m<sup>3</sup>, wyluczone 242 m<sup>3</sup>, pogrubiono jezdni (odnowiono) 0,8 km. przy zużyciu łucznią 242 m<sup>3</sup>, naprawiono rowów i poboczy 3,6 km., naprawiono jezdni systemem łatania 0,6 km., zużyto łucznią 37 m<sup>3</sup>. Kosztem 10809 zł. plus świadczenia w naturze zł. 2903.

c. Gminnie utrzymywane przez Wydział Powiatowy. Naprawiono mostów 21 mb., dostarczono kamienia 725 m<sup>3</sup>, rozsypano łucznią 732<sup>3</sup>, m<sup>3</sup>, pogrubiono jezdni 1290 km., zasadzono drzew 243 szt., uporządkowano pobocza i rowy na długości 5940 km., przebudowano jezdni 0,21 km. Koszt ogólny 14183 plus świadczenia w naturze 3852 zł. Ogółem z administracją utrzymanie dróg samorządowych wynosi zł. 125.329. Na drogach państwowych i samorządowych pogrubiono (łodnowionem) jezdni 17,01 km.

- Budowa dróg o nawierzchni twardzej.
  - Na drodze wojewódzkiej Nr. 6/3 W. Mostów — Łosice — Sarnaki — 1.661 km.
  - Na drodze powiatowej Nr. 1 P Siedlec — Paprotnia — 0.405 km.
  - Na drodze powiatowej Nr. 2 P Siedlec — Dominanie — 0.410 km.
  - Na drodze powiatowej Nr. 3 P Chodów — Mokobody — Węgrów — 0.305 km.
  - Na drodze gminnej Nr. 1 G Broszków — Żuków — Mokobody — 0.475 km.
  - Na drodze gminnej Nr. 11 G Opole — Niewiski — Żuków — 0.200 km.
  - Na drodze gminnej Nr. 9 G Broszków — Żeliszew — 0.293 km.
  - Na drodze gminnej Nr. 10 G Serożyn — Borki — 0.437 km.
  - Na drodze gminnej Nr. 11 G Łosice — Osłauzka — 0.942 km.
  - Na drodze gminnej Nr. 13 G Łysów — Dąbrywa — 0.229 km.
  - Na drodze gminnej Nr. 17 G Mordy — Przemyski — 1.41 km.
  - Na drodze gminnej Nr. 6 P Sarnaki — Curyłów — 0.200 km.
- Zakrępowanie ulic w osiedlach — 15150 km.

Razem wybudowano w roku 1936 — 22,417 km. dróg o nawierzchni twardzej, Kosztem 73974 zł. gotówką i 267,195 zł. jako świadczenia w naturze jak 19003 m<sup>3</sup> kamienia, roboty ziemne w w. lotek 12.756 m<sup>3</sup> oraz różna robocizna pomocnicza przy robotach brukarskich. (Ogółem świadczenia ludności w naturze wynoszą 388 tys. złotych) oraz gotówką za nadzór, przepusty, mosty i różne zespolach.

Wydział Powiatowy, subsydiował gminy i na ten cel wydatkował zł. 41275,12.

### Oświata pozaszkolna za r. 1936/37 w pow. siedleckim.

W roku sprawozdawczym akcja kulturalno-oświatowa w powiecie była dalszym etapem prac prowadzonych w latach poprzednich. Ogniskowała się ona bądź to w istniejących ogniskach, bądź to w kołach byłych wychowanków szkół powszechnych bądź też w nowych zespolach. Drobek kulturalno-oświatowy za rok ubiegły wyraża się: pogłębieniem życia społecznego, oświatowego i gospodarczego w powiecie; wznowieniem działalności kulturalno-oświatowej wśród młodocianych i kobiet; umorzeniem działalności gminnych Komisji oświaty pozaszkolnej, wzrostami kompletów bibliotecznych z 48 do 64.

zorganizowaniem publicznych bibliotek w Dominach i Górkach, rozwojem form doświadczenia jak Niedzielnicy Uniwersytetów Ludowych, kursów dla przedpoborowych i kursów dla gospodarstwa domowego, zorganizowaniem drużynie wiejskiej, a mianowicie do Gdyni i Liskowa, nasileniem budowy domów ludowych. Ponadto przeprowadzono cały szereg kursów i konferencji dla pracowników i przodowników oświatowych.

Z szeregu form pracy oświatowej na czoło wysuwają się świetlice, których liczba w okresie sprawozdawczym wynosi 69. Ogółem skupiały one około 2000 osób. Poczynania w zakresie pracy świetlicowej w roku sprawozdawczym wyrażają się wzrostem urządzeń gospodarczych oraz pomocy naukowych.

Jakość pracy świetlicowej znacznie się poprawiła. Podobnie i w zakresie czytelnictwa daje się zauważyć dość znaczny krok naprzód. Księgozbiór Centrali Bibliotek Ruchomych na dzień 1.X.1937 r. wynosi już 3531 tomów. W roku sprawozdawczym przybyło 878 [790 tom. zakupiono, 88 jako dar żyłby Rolniczej w Lublinie]. Liczba kompletów z 48 wzrosła na 64. Obsłużono 64 ośrodki pracy oświatowej 76 kompletami.

Punktów bibliotecznych przybyło 12, kompletów — 17. W ciągu najbliższych 5-ciu lat Centrala zamierza obszyc książki wszystkie gromady w powiecie (24). W chwili obecnej plan ten zrealizowano już w 29 proc.

Ogółem w r. 1936/37 wysłano w teren 3974 tom. (2772 l. baletrystyki, 1202 l. pow. nauk.) Liczba czytelników z 1924 osiósł wzrosła na 2487 osób (mężczyzn 1833 oraz 654 kobiet); z czego do 22 lat było 1356 czytelników.

Co do chodzi o liczbę wypyżyczeń to wzrosła z 10745 na 12974. Z jednego kompletu składającego się przeciętnie z 55 l. korzystało około 33 czyteln. Na jednego czytelnika przypada około 2 tomy oraz 6 wypyżyczeń (podobnie jak w roku ubiegłym).

Największą pozytywnością cieszyły się dzieła baletrystyczne pisarzy polskich jak Żeromskiego, Siemkiewicza, Rodziewiczówny i Struga.

Z działy popularno-naukowej największą pozytywnością cieszyła się literatura legowos.

Z innych form pracy oświatowej należy wymienić 18 zeszyt. dobrego czytelnictwa książki, 16 Niedzielnicy Uniwersytetów Ludowych, 12 kursów wieczorowych, 7 koł samolświatelnictwowych, Uniwersytet Powszechny.

Z innych form prac należy podkreślić powiększenie biblioteki teatralnej i pracowników oświatowych. Uogólniając całokształt pracy oświatowej w powiecie, należy podkreślić większą jej planowość i ścisłejsze powiązanie z potrzebami wsi dzisiejszej.

## Z D R O W I E

Wykaz działalności Ośrodka Zdrowia w Łosicach za czas od 1.IV.36 do 1.IV.37

Wyszczególnienie									
Przych. przebiegów-liczba	Przych. przypadk.	St. Opiek. n. Matka	Stacja Opiek. n. dzieci	Przych. powozow.	Ambul. ogólnie	Razem			
174	44	18	179	5		420			
1323	752	149	999	32	1712	3967			
905				4	120	1029			
40					210	250			
180			74		620	874			
160			80			240			
583					110	693			
81					55	220			
	47	20	17			220			
						808			
284	39	64	903			780			
					270	270			
45			30			75			
		14				14			
					116	116			
					74	74			
					64	64			
					240	240			

Zestawienie ogólnie: porad 3967, ambu. 913, wywiadów 780, naswietlań 240, poradów 14, zastr. dożyln. 1029, domięśn. 250, podskórn. 874, zabiegów chirurgicznych 147.

D. c. n.

## Kronika

### Z Chrześcijańskiej Kasy Bezprocentowej

Władze Kasy przystępują do zbierania ofiar na fundusz pożyczkowy. Zarząd zwrócił się z uprzejmą prośbą do instytucji społecznych i finansowych o bezwarowny zasiłek. Ponieważ przyobiecane kwoty nie czynią zadość istniejącym potrzebom, przeto zmuszeni jesteśmy zaapelować do ofiarności społeczeństwa, sędziomy, doskonale rozumie czemu może być dobrze zorganizowany kredyt bezprocentowy, jak doniosłą rolę odegra w naszym życiu zbiorowym.

Kasa Bezprocentowa organizuje pomoc ludzi bogatych na rzecz ubogich. Zamożni chrześcijanie powinni znaczną część posiadanych dóbr dać ludzom szlachetnym, ułatanym ale biednym, na zorganizowanie własnych warsztatów, bo przecież dary boże są dla wszystkich, posiadacz nie jest ich panem lecz administratorem, tak powinien rzadzić, żeby dobro całego społeczeństwa urczyczywiałosi się w najwyzszym stopniu. Środki produkcji powinny trafić do rąk ludzi najzdolniejszych, bo tylko wtedy wszyscy posiadają taki stopień dobrobytu, który zapewni prawdziwy rozwój jednostki i społeczeństwa.

Układ społeczny w którym znaczną część ludzi, często bardzo zdolnych i szlachetnych, stoi poza nawiasem twórczej pracy, żyjąc z dorącznych zasiłków, na dalszy dystans prowadzi do wyczerpania gospodarczego i społecznego rozprężenia.

W najlżejszym przeświadczeniu, że społeczeństwo siedleckie okazuje się naprawdę chrześcijańskim w czynie, że zrozumie doniosłość chwili i grozę położenia, przystępujemy do zbierania indywidualnych ofiar. Do poszczególnych zawodów wysyłamy arkusze deklaracyjne z rubryką ofiar bezwarownych i bezprocentowych pożyczek.

Dotąd Zarząd Kasy otrzymał na rzecz funduszu pożyczkowego od J. E. Biskupa Podlaskiego 200 zł., od Dyrekcji Banku Polskiego 50 zł. i od Zarządu Miasta 500 zł. Za złożone kwoty Rada i Zarząd składają Czcigodnym Oskarodawcom serdeczne "Bóg zapłać".

### Ukaranie wójtów.

Nakazami karnymi Starostwa Powiatowego Siedleckiego z dnia 12.XI.37 r., zostali ukarani za nie roztoczenie należytej opieki nad O.S.P. w Hohubli, Suchozębrach, Paprotni i Skórcu, których

sprzet był nie należycie konserwowany i brak było wody w beczkowozach, następujący wójt gmin:

(1) Wójt gminy Krzeslin — Wysoki Feliks — 40 zł. grzywny z zamianą na 3 dni aresztu.

(2) Wójt gminy Tarków — Skwierczyński Jan — 30 zł. grzywny z zamianą na 3 dni aresztu.

(3) Wójt gminy Skórcz — Piechotr Jan — 20 zł. grzywny z zamianą na 3 dni aresztu.

### Rada Okręgowa P. C. K.

W niedzielę, dnia 14 listopada 1937 r., w lokalu własnym P.C.K. przy ul. 1-go Maja 26, odbyło się posiedzenie Rady Okręgowej P.C.K., na którą przybyli: przedstawiciele Zarządu Głównego P.C.K. w osobach: Prezesa, Zarządu Gł. — Gen. Aleksandra, Osinińskiego, Sekretarza — Inz. Mariana Fuxe i członka Zarządu — P. Anny Paszkowskiej, przedstawiciele 13-tu Oddziałów Okręgu Podlaskiego: z Białej, Białowięzy, Brańska, Janowa, Komarówki Podl., Łukowa, Łosic, Międzyrzycza, Parczewa, Radzyna, Siemiatycz, Siedlec i Włodawy w ilości 18-tu osób, oraz 17 członków Rady, zamieszkałych stale w Siedlecu.

Obrodam przewodniczył delegat z Janowa Podlaskiego — P. Sędzia Romuald Zmączyński.

Rada Okręgu Podlaskiego, która w r.b. zbiera się już drugi raz, dykt pierwsze posiedzenie odbyło się w dniu 14.III.37 r., rozpatrzyła sprawozdanie z działalności Zarządu Okręgu za okres ubiegły, uchwaliła program pracy na rok 1938, zamajkając się sumą zł. 16000,00.

Przeprowadzono również uzupełniające wybory do Zarządu Okręgu w wyniku których został wybrany na członka Zarządu — P. Insp. Szkolny Grzesiek Czesław.

Prezes Zarządu Głównego — P. Gen. Osiniński — wygłosił dłuższe przemówienie o aktualnych pracach P.C.K., które były gorąco okłaskiwane przez zebranych.

po posiedzeniu Rady — Członkowie Zarządu Głównego P.C.K. w towarzysztwie Prezesa Zarządu Okręgu — M. Piechoty — złożyli wizytę J. E. Ks. Biskupowi — Przewodniczącemu, któremu złożyli krótkie sprawozdanie z działalności Okręgu Podlaskiego.

Ks. Biskup Przeddziecki, który żywo interesuje się pracami P.C.K., a zwłaszcza zamiarem zorganizowania przez Zarząd Okręgu Kolonii letnich dla robotników — oświadczył, iż akcją tej udzieli swego poparcia tak moralnego jak i materialnego.

**Z L M. I. K.**

Zarząd Obwodu Ligi Morskiej i Kopalnianej w Siedlcach, w dniu 21.XI.37 roku urządził na terenie m. Siedlec i powiatu zbiórkę na Bazylię Morską w Gdyni, która odbędzie się jeden dzień w całej Polsce.

Komitet:

**W sprawie pasz treściwych**

Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe zakupiły dla zapotrzebowania rolników w wysokowartościowe pasze treściwe pewną ilość makuchów słonecznikowych w łafkach, w pierwszorzędnym gatunku, o gwarantowanej zawartości 46 — 47% w białka i tłuszczu i w miarę posiadanych zapasów oferują:

makuchy słonecznikowe rumuńskie w łafkach 46 — 47% w b. i t. do zaladowania w listopadzie — grudniu r.b. po cenie zł. 18.50 za 100 kg. (cłone) uzem w w. wadzi kolejowej, stwierdzonej na stacji zaladowania w Rumuni, franco wagon granica polsko-rumuńska przy Sniatynie — Żalczu.

Warunki płatności: netto gotówka za zaliczeniem kolejowym lub na inkaso-bankowe.

Według informacji, zaczerpniętych u miarodajnego źródła w czasie około 15 b.m. ogłoszone będzie zarządzenie Pana Ministra Komunikacji, obniżające koszty transportu makuchów słonecznikowych do tej samej wysokości, co koszty przewozu sruła opowego. Tak np. przewóz makuchów słonecznikowych na odległość 500 km. ma wynosić zł. 2,8 kg.

pozatym oferujemy: sruł sjojowy — duński, szwedzki lub norweski do naszego wyboru o zawartości 45—46% w b. i t. po cenie zł. 22,50 za 100 kg. z workiem, brutto za netto franco wagon Gdańsk - Gdynia.

**Z Kofa Młodej Wsi w Tchórzewie**

W dniu 6 b.m. odbyło się w Sekcji Koleżanek przy Kole Młodej Wsi w Tchórzewie, zakończenie prac zespołu konkursowego „Zdrowia w Chacie Wiejskiej”. Po lustracji mieszkań, która przeprowadziła pp. Włoczeńska irena instruktorka Kół Gospodyń Wiejskich, Wronianka Jadwiga przewodnicząca Powiatowej Sekcji Koleżanek i Danielukówna Ewelina, młode konkursistki z Kola odegrały inscenizację własnego pomysłu na temat Konkursu Zdrowia. Inszenizacja oraz wspólne koleżeńskie przyjęcie jakie zgotowały Koleżanki-dla gości i reszty członków Kola, pozostawiają miłe wspomnienie na uczestniczkach. Przeprowadzona praca i rozmowy, jakie podczas wzbogacenia, przeprowadziły z sobą członkowie Kola, wycwały dodatnie wrażenia na gościach i są wskazaniem, że młode pokolenie wiejskie znajduje w ruchu Młodej Wsi, sw. w. życie i szkołę do prac w starszym społeczeństwie. Koleżanki z Tchórzewa dobrze rozumieją swą rolę.

**Kurs przodowników Związku Młodej Wsi.**

W dniach od 30.XI. do 4.XII. odbędzie się w Siedlcach, w Osiedlu Rolniczym kurs społeczno-organizacyjny dla członków Związku Młodej Wsi. Opłata za wyżywienie na kursie wynosi 3 zł. od uczestnika. Każde Kóło Młodszy Wiejskiej obowiązane jest wysłać jednego kandydata na powyższy kurs.

**Zebrań Zarządów Kół Młodszy Wiejskiej**

W niedzielę dnia 5 grudnia odbędzie się w Siedlcach zakończenie kursu organizacyjnego oraz zebrań Zarządów Kół Młodszy. Na zebraniu omawiane będą bardzo ważne sprawy organizacyjne, obowiązujemy przeto prezesów Kół do wysłania delegatów na obrady.

**Uroczystość strażaka w Łosicach**

Dla upamiętnienia 14-letniej istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Łosicach, pow. siedleckiego, strażniem Zarządu i miejscowego Społeczeństwa został ufundowany Sztandar. W dniu 14 listopada r.b. nastąpił uroczysty przekazanie Sztandaru Oddziałowi. Dzień ten był prawdziwym świę-

tem dla m. Łosic i na długo zapisze się w pamięci mieszkańców.

Na uroczystości powożycy Pana premiera Gen. Sławoj Składkowskiego oraz Pana Wojewodę Lubelskiego Tramecourta — reprezentował Wicestarosta Siedlecki Pan Kolodziejczyk, Naczelne władze Pożarnicze Sekretarz Wydziału Powiatowego Pan Zlotkowski, Policję Państwową Komisarz Pan Jarzecki, oraz przybyli licznie zaproszeni goście i przedstawiciele Społeczeństwa.

Kodźmiem Chlubnym byli p. Rejentowa R. Taborowska i p. Magister K. Wójcik.

Po uroczystym nabożeństwie i akcie poświęcenia dokonanym przez Ks. Dziekana Śl. Boguckiego Oddział Straży Pożarnej, ze Sztandarem i orkiestrą oraz wszyscy zebrani, przeszli przed pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego, gdzie złożono Hołd Pamięci Wielkiego Budowniczego Ojczyzny. Następnie uczestnicy uroczystości zgromadzili się w Domu Ludowym. Tutaj przemówił do zebranych, burmistrz miasta p. Eugeniusz Trzyścyłło (Prezes Straży Pożarnej) w myśl wypisanej na Sztandarze dewizy: „W Jedności Siła” i odczytał listy z życzeniami nadesłane przez P. Premiera Gen. Sławoj-Składkowskiego, Pana Wojewodę Tramecourta, P. Prezesa Janukowskiego i innych oraz akt erekcyjny i listę fundatorów. Bezpośrednio po tym przystąpiono do wbijania gwoździ i podpisania aktu.

Na zakończenie uroczystości urządzono wspólną herbatką, która minęła w bardzo miłym i serdecznym nastroju.

Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej, składa najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy swą pracę i obecnością przyczynili się do uświetnienia uroczystości.

**KOMUNIKAT.**

W celu uzupełnienia odczuwanego braku sił fachowych w zawodzie brukarskim, Wydziałek Biuro Funduszu Pracy w Lublinie, w zeszłym roku ubiegłego, w porozumieniu z Izba Rzemieślnicza w Lublinie i Kuratorem Okręgu Szkolnego w Lublinie, organizuje drugi z kolei 6-cio miesięczny kurs dla brukarzy. Kurs obejmuje nie tylko teoretyczne, ale i praktyczne przygotowanie słuchaczy do zawodu brukarskiego.

Kurs prowadzony będzie przy Szkole Budownictwa w Lublinie, Aleja Długosza Nr. 1. Po ukończeniu kursu i złożeniu przepisowych egzaminów, słuchacze otrzymają świadectwa uprawniające ich do wykonywania zawodu brukarskiego w charakterze czeladnika, względnie mistrza. Kurs rozpocznie się dnia 25 listopada r.b. — zapisy przyjmuje kancelaria Szkoły Budownictwa. Pierwszeństwo przy przyjmowaniu kandydatów przysługujące będzie tym, którzy od dłuższego czasu pracują w zawodzie brukarskim i nie uzyskali dotychczas uprawnień rzemieślniczych.

Słuchacze uczestniczący na kurs korzystają będą z finansowej pomocy Funduszu Pracy, która to pomoc traktowana będzie jako stypendium zwrotne po ukończeniu kursów.

Szczegóły dotyczące kursu, warunków przyjęcia, oraz potrzebnych dokumentów przy zgłaszaniu zapisów zawierają odpowiednie ogłoszenia Wojewódzkiego Biura Funduszu Pracy, z którym to warunkami zapoznać się można rym w lokalach Wydziałek Biura Funduszu Pracy, jak też w lokalu Szkoły Budownictwa, Zarządu Miejskiego w Lublinie i Wydziału Powiatowego w Lublinie.

**Komunikat**

W dniu 6 listopada 1937 r. o godz. 8 rano Jerzy Soszyński, syn Franciszka i Jadwigi z d. Tyminska, urodz. 22.III 1923 r. zam. w Siedlcach przy ul. Stenkiewicza 35, osiedl III kł. Państw. Gimnazjum im. Bolesława Prusa w Siedlcach, udał się do szkoły i do obecnej chwili nie powrócił. Przyczyna ucieczki z domu rodziców zle stopnie i monit matki. Ryposis: wysoki, szczupły, c. blondyn, twarz okrągłą, oczy piwne, nad lewym okiem na czole żółta plamka. Posiada przy sobie leżeczkę, legitymację kolejową i szkolną. Kto by wiedział o miejscu jego pobytu uprasza się o powiadomienie najbliższy Posterunek Policji.

Kierownik Komisarzatu P.P. Grał podkom. P.P.

**NASZE OWOCARSTWO NA DRODZE PIĘKNEGO ROZWOJU.**

Jesień. Sezon owoców. Za szybami wystaw ramienia się jabłka, złocą soczyste gruszki. Patrzmy na nie, kupujemy je, jemy. Ale jakże rzadko nad nimi się zastanawiamy.

— Jakto — zdziwi się niejedon — mam się zastanawiać nad jabłkiem?

A tak. Naprawdę warto się zastanowić i to nie tylko nad samym jabłkiem, ale w ogóle na produkcję sadownictwa w Polsce.

Przed wszystkim na wstępie musimy sobie oświecić powieździe, że mało spożywamy owoców, posiadających przecież tak potrzebne dla ludzkiego organizmu składniki. Polak spożywa przeciętnie około 10 klg. owoców rocznie (w tym 9 klg. owoców krajowych i 1 klg. zagranicznych), podczas gdy np. w takich Niemczech roczna konsumpcja owoców jednego człowieka wynosi 40 klg., nie mówiąc już o Ameryce, gdzie obywatel spożywa rocznie około 60 klg. owoców.

— A bo u nas owoce są za drogie — powie niejedon.

Otóż spadek hurtownych cen na owoce wynosił w r. 1936-ym średnio 66% w stosunku do r. 1929. Są też wszelkie dane po temu, że ceny te jeszcze ulegną obniżeniu, zważywszy, że tempo wzrostu produkcji owoców w latach najbliższych powiększy się, gdyż ostatnio dożyliśmy do tego, że ilość wydzianych drzewek owocowych w ciągu roku wynosi ponad 5 milionów sztuk.

Wzrost krajowej produkcji owoców wpływa na coroczne zmniejszenie się cyfr importu tych gatunków owoców, które mamy w Polsce. I tak, gdy w r. 1930-ym importowaliśmy do Polski samych tylko jabłek za 6,186 tys. zł., to w r. 1934-ym już tylko za 1,610 tys. zł., w roku ubiegłym zaś cyfra ta spadła do 670 tys. zł.

Zwiększenie jednak produkcji oraz konsumpcji owoców nie rozwiązuje jeszcze całego zagadnienia naszego sadownictwa. Zbyt wielkie mamy w tej dziedzinie braki, zbyt długo podchodzono u nas do produkcji owocarskiej z punktu widzenia amatorskiego, a nie handlowego. Dopiero w r. 1926-ym organizacje rolnicze rozpoczynają tworzyć sadownictwo handlowe u drobnych rolników, starając się o racjonalizację produkcji z punktu widzenia jakościowego i dochodowego.

Począzaniem tym zadaje bolesny cios zima 1928/29 r. Z 30 milionów drzew owocowych pozostało zaledwie 12 milionów. Reszta wymarła.

Katastrofalny stan, w jakim znalazło się nasze sadownictwo spowodował, że czynniki rządowe, jak również organizacje rolnicze i ogrodnicze przystąpiły do opracowania racjonalnych metod odbudowy sadownictwa. I tak z inicjatywą ministerstwa rolnictwa i reform rolnych powstaje w r. 1930-ym przy Związku Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych Komisja Pomocnicza, która wzięła się do opracowania tymczasowego doboru odmian odpowiednich do naszego klimatu.

Równocześnie Państwowy Bank Rolny uruchomił większe kredyty na odbudowę szkółkarstwa i zakładanie nowych sadów.

Jednocześnie rozpoczęło prace w kierunku ustalenia rejonów najlepszego udawania się poszczególnych gatunków i odmian przy zapewnieniu jak najwyższej do hodowców dla producentów.

Jedną z podstawowych metod tej pracy są urządzane corocznie powiatowe pokazy owoców oraz pokaz ogólnokrajowy, gdzie gromadzone są najpiękniejsze okazy próbek owoców z pokazów powiatowych.

Pierwszy pokaz ogólnokrajowy odbył się w r. 1935-ym w Warszawie. Obejmował około 500 próbek. W roku 1936-ym pokaz zgromadził już ponad 1400 próbek. Pokaz teoretyczny, urządzony w Skierniewicach przez Zakład Sadownictwa Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego zawiera ponad 3500 próbek, obrazujących stan odmianowy i jakościowy bieżącej produkcji owocarskiej w całym kraju.

Autobus zajęzdań przy białych palacyk. Wielkie, zielone litery gąsaz. „Ogólnokrajowy pokaz owoców”.

Od samego niemal progu ogarnia nas fala zapachu. Aromat jabłek, słodki i orzeźwiający zarazem. Na długich stołach poukładane w płaskich koszykach z rafami — jabłka. Setki, tysiące jabłek. Na które patrzeć najpierw, które najpierw podziwiać? Czy „Malinowe oberlandzkie” tak ciemno pasowe, że niemal czarne, czy czerwono-pomarańczową „Królową renet”, czy najpiękniej udujące się na Wołyniu „Bojkeny”, żółto-zielone pięknie zarumienione z jednej strony? Czy może „Piękna z Boskoop”, lub wone „Kolsky”?

Mijamy salę za salą. Po jabłkach — gruszki, „Jozefinki”, „Paryżanki”, „Kominisówki”, „Proszczowski” i tyle, i tyle innych. Ktoby je wszystkie spamiętał? Aż się w oczach śmi do tych wszystkich barw, aż się w głowie kręci od zapachów. Próbuje się i tych i tamtych i już sam człowiek nie wie, które lepsze, które soczystsze...

Tylko jedno można stwierdzić z całą pewnością: wszystkie owoce, zgromadzone na pokazie skierniewickim wykazują nader wielką ich wartość. Owoce nasze nie ustępują jakościowo większemu szóstemu zagranicznym. Rókuje to duże możliwości dla polskiej produkcji owocarskiej w kierunku zaspokojenia potrzeb rynku krajowego, a w dalszej perspektywie eksportu, który w chwili obecnej niemal nie istnieje. A przecież próbnie — wysłane do Anglii polskie „Kolsky” osiągnęły na tamtejszym rynku najwyższe ceny z wszystkich jabłek tego gatunku.

**CO GRAJĄ KINA**

Kino „Światowid” — film polski „Ku wolności”.

Kino „Bajka” — „Starek niewolników”.



SCENA Z FILMU „KU WOLNOŚCI”

## Z kraju i ze świata

W Rio de Janeiro (Brazylia) w przeddzień wyborów do parlamentu został dokonany zamach stanu przez kóło wojskowe. Wojska zajęły wszystkie gmachy publiczne, a władze wszystkie popierały, bez zastrzeżeń prezydenta Vargasa, który prawdopodobnie zostanie proklamowany dożywotnim prezydentem. Nowy ustrój będzie posiadał charakter korporacyjny i totalny, z utrzymaniem pewnych form republikańskich.

— o —

Po przecięciu przez Japończyków linii kolejowej Tien-Tsin-Nankin-Zółta Rzeka. Lotnictwo japońskie zbombardowało stolicę prowincji Tsinan, Ten atak lotniczy oraz gwałtowne ściąganie sił walkującej, że Japończycy czynią wielkie przygotowania do wielkiej ofensywy w w Północnych Chinach w obrębie Żółtej Rzeki. Ze swej strony Chińczycy starają się jak najbardziej mazać wojsk japońskich utrudniając, budując wielkie tamy na Żółtej Rzeczce, wskutek czego nastąpi szeroki rozlew wód i uniemożliwi Japończykom przedostanie się na drugi brzeg Żółtej Rzeczki.

— o —

Rząd Rzeszy Niemieckiej wydał z granic państwa p. Ravaux, przedstawiciela francuskiej agencji Hawasa. Pozostawiono mu 3-dniowy termin do opuszczenia granic Rzeszy za „złotliwy sposób” informowania o „narodowych-socjalistycznych Niemczech. Ravaux podał informację o szerzającej się w zachodnich prowincjach niemieckich zarazie psyska i racic u bydła. W informacji tej podał zarazę z 4-letnim planem i wyraził przy tej sposobności powalpienia co do wyników planu.

— o —

Minister W.R. i O.P. prof. Świętosłowski przyjął p. Pawła Musiela, który złożył ministrowi prośbę o odwołanie go ze stanowiska kuratora Związku Nauczycielstwa Polskiego. Z polecenia Min. Świętosłowskiego dla dalszej opieki nad majątkiem Z.N.P. wyznaczony został kuratorem p. Sewerny Maciszewski, któremu przydzielono do współpracy 6-osobową radę, złożoną z 3 nauczycieli 3 urzędników administracji szkolnej.

— o —

P. Prezydent R.P. prof. Ignacy Mościcki przyjął na specjalnej audyencji przedstawicieli ruchu robotniczego, politycznego (P.P.S.), zawodowego (Centralny Kom. Zw. Zaw.) i oświatowego (T.U.R.). Przedstawiciele ci złożyli P. Prezydentowi memorial, dotyczący stosunku reprezentowanych ruchów do spraw państwowych, politycznych i społecznych.

— o —

W Sądzie Okręgowym w Warszawie rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko znanemu publicyście Władysławowi Studnieckiemu, oskarżonemu o znieważenie i obrazę komisarycznego prezydenta m. st. Warszawy — Stefana Starzyńskiego. Proces ten wywołal olbrzymie zainteresowanie w całym społeczeństwie zarówno ze względu na osoby oskarżonego i oskarżyciela, jak też na to, że w charakterze świadków powołano szereg wybitnych osobistości, na czele których stoi obecny premier gen. Stawoj-Sikadkowski.

— o —

Hiszpańskie samoloty uisłowały bombardować Tarragonę i Barcelonę, lecz zostały ogniem baterii przeciwlotniczych zmuszone do odwrótu. Lotnicy powstańcy zrzucili w Tarragonie kilka bomb, które wpadły do morza, nie wyrządzając żadnych szkód.

## Kącik radiowy

## Tydzień radiowy rolnika

od dn. 21.XI do dn. 27.XI 1937 r.

W niedzielę, dnia 21.XI w porannej części „Audyji dla wsi” o godz. 8.15 — „Gazetka rolnicza”.

O godz. 8.45 — czwartą z rzędu gawędą — red. Józefa Rączkowskiego, transmitowaną z Poznania z cyklu p.t. „Co słychać wśród rolników”.

W popołudniowej części „Audyji dla wsi”, o godz. 14.45 — „Przegląd rynków produktów rolnych”. O godz. 15.10 — Tadeusz Daszewski wygłosi ostatnią w bieżącym sezonie pogadankę z cyklu „Jak zwiększyć wydajność naszych sów”. Wobec nieurodzaju pasz, duża ich ilość będzie musiała być w tym roku przywieziona, ponieważ niewątpliwie nie jeden z psódró rolników importowane pasze będzie musiał dokupywać, nie orientując się może często w ich wartości, dr. J. Borman omówi tę aktualną sprawę w pogadance p.t. „Co wiedzieć powinniśmy o paszach importowanych”. Pogadankę o godzinie 15.35 — w niedzielę, dnia 22.XI o godz. 18.35 — dr. Maria Sobołowska w pogadance p.t. „Chrońmy dzieci przed alkoholem”, zwróci uwagę rodziców i opiekunów na skutki, wpływające z nieprzeznaczony, jaką jest niestety tak często spotykane bagatelizowanie próbowania alkoholu przez młodzież, która w ten sposób ma możność łatwego przyzwyczajania się do jego nadużywania.

W poniedziałek, dn. 22.XI o godz. 18.35 — dr. Maria Sobołowska w pogadance p.t. „Chrońmy dzieci przed alkoholem”, zwróci uwagę rodziców i opiekunów na skutki, wpływające z nieprzeznaczony, jaką jest niestety tak często spotykane bagatelizowanie próbowania alkoholu przez młodzież, która w ten sposób ma możność łatwego przyzwyczajania się do jego nadużywania.

W wtorek, dn. 23.XI o godz. 18.35 — nadany zostanie z Poznania „Przegląd rolniczej prasy” w opracowaniu inż. Ireny Niewodniczańskiej, o godz. 18.45 — „Skryżka rolnicza” inż. W. Tarkowskiego.

W środę, dn. 24.XI o godz. 18.35 — „Wiadomości rolnicze” o godz. 18.45 Albin Zacharski wygłosi pogadankę p.t. „Spółdzielca sprzedaj”.

W czwartek, dn. 25.XI Zwyczaj wzięcia w wigilij św. Andrzeja, a zwłaszcza wóróży z wosku wylewanego przez dziewcząt na wodę, zachowały się do dnia dzisiejszego, dając zazwyczaj młodzieży okazję do wielkiej wesolosi. Miły ten zwyczaj będzie właśnie tematem audyji p.t. „Andrzeju!”, która zostanie nadana o godz. 18.35 w ramach audyji dla młodzieży wiejskiej.

W piątek, dn. 26.XI o godz. 18.35 — inż. Zośka Czarnowska wygłosi praktyczną pogadankę dla gospodyń wiejskich p.t. „Jesienne i zimowe żywienie drobiu”. O godz. 18.45 „Skryżka rolnicza” inż. W. Tarkowskiego.

W sobotę, dn. 27.XI o godz. 18.35 — felieton prawnopolepny Jadwigi Zielenkowskiej p.t. „Coś przyrzekł — to dotrzymaj”.

O godz. 18.45 nadany zostanie dialog dr. Mieczysława Czaji z gospodarzem z pow. Ostrow Mazowiecka. Stanisławem Sienickim p.t. „Jak to jest z tymi owcami”, w którym poruszona zostanie sprawa znaczenia i opłacalności hodowli owiec, a przede wszystkim ich żywienia zimą.

## Zgubiono

Książkę oszczęd. K.K.O. Nr. 1296 wydaną dn. 19.IV.28 r. na imię Szymona Grynberga.

Siedlce, Sienkiewicza 44.

Łaskawego znalazcę prosi się o odniesienie do K.K.O.

## Dobry zarobek

znajdą gospodarze małorolni, którzy w porze jesiennej i zimowej mogliby stale podróżować po wsiach, celem sprzedaży pokupnego artykułu rolniczego.

Zgłoszenia: Oddział Sprzedaży, Dziedzice, Skrytka Pocztowa 46.



## Obwieszczenie o licytacji

Urząd Skarbowy w Siedlcach w myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U.R.P. Nr. 62 poz. 580) podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 10 grudnia 1937 r. o godz. 10 rano w Siedlcach przy ul. Pułaskiego 58 w lokalu Lejzora Boruchowskiego odbędzie się licytacja niżej wymienionych ruchomości w pierwszym terminie: Samochód ciężarowy 4-ronowy „Berliet” na chodzie, oszacowany na sumę 1200 zł. należący do Braci Boruchowskich.

za Naczelnika Urzędu  
Sewerny Sępniak  
Kierownik Ekspedycji

## Dr. Leon Glazowski

Siedlce, Kilińskiego 14 II piętro

przyjmuje w chorobach

wenerycznych

od 8—9 rano, od 1—2 i od 6—7 codziennie.

## LECZNICA

LEKARSKO DENTYSTYCZNA  
Siedlce, ul. Sienkiewicza 33, tel. 118.

Leczenie, plombowanie i ustawianie zębów bez bólu, zęby sztuczne, korony porcelanowe. Wojskowym i urzędnikom spłaty i ustępstwa. Przyjmują codziennie lekarze specjalści od 9-jej rano do 9-jej wieczór.

## Dr. B. KAHANOWICZ

Choroby nosa, gardła i uszy  
przyjmuje w piątki od 10—1.

## Dr. M. KATZ

Przyjmuje chorych na o c z y  
we wtorki i piątki od 10—1  
Siedlce, Piłsudskiego 28.

ZAKŁAD  
RENTGENOLOGICZNY

w Siedlcach, Sienkiewicza 54

Po przerwie urlopowej znowu czynny od 11—1 i 5—6 pp. pod kierownictwem specjalisty rentgenologa

## Dr. med. H. PFAU

Najnowsze sposoby badania i leczenia promieniami Rentgena. (Prześwietlanie, zdjęcie, nasświetlanie powierzchniowe i głębokie.)

## Celową reklamą

to ogłoszenie

w „ŻYCIU PODLASIA”

## BŁAWAT SIEDLECKI

## i filia Bławat Podlaski

uprzejmie zawiadamia swych odbiorców, że na sezon jesienno-zimowy firma nasza jest zaoparta w duży wybór najnowszych materiałów po cenach niskich.



## B. W. MALIN

Siedlce, ul. Kilińskiego 24.

ZEGARY, BIŻUTERIA. PLATERY.

Warunki prenumeraty: Rocznie 8 zł., półrocznie 4 zł., kwartalnie 2 zł.

Ogłoszenia: Cała strona 200 zł. Drobnie — 10 gr. za wyraz w wierszu jednosłupowym. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja rękopisów nie zwraca.